

Leć

Sylvia Grzeszczak

Prowadzeni satelitą,
Pełną aktualnych map,
Ciągłe nie widzimy celu,
Ciemno mimo tylu lamp.

Leć, na pomoc.
Leć - na skrzydłach nie tak młodych, zmęczonych z lekka,
Leć - powietrze tnij jak nożem, wołany przez nas,
Leć - potrzebny jeszcze bardziej, niż kiedykolwiek,
Leć - na moim siadź ramieniu, i mów co robić mam,

Zerwij swój kamienny ubiór,
I z kolumny wzbij się leć, leć, leć, leciutko.

Leć - czekamy na natchnienie, jak kartki puste,
Leć - i przelej dobre słowo, na dłonie ludzkie,
Wstań i leć - jak rycerz w pełnej zbroi walcz,
Niepokonany, wstań i leć, na skrzydłach nieś,
Bądź tu i strzeż, ramieniem silnym.

To Twój głos - może zatrzymać zło i w porę krzyknąć stop.

Anielski głos - przez noc tak ciemną,
Poprowadzi jak za dłoń, poprowadzi jak za dłoń.